

# KURJER LUBELSKI.

N<sup>o</sup> 25. Sobota dnia 12 (24) Marca 1866 r. Rok 1.

Wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Środy i Soboty.  
Redakcja przy ulicy Królewskiej w gmachu Dyrekcyi  
Szczegół: Towa: Kredyto: Ziemińskiego, Nr. 205.  
Ogłoszenia przyjmują się tylko w Biurze Redakcyi.

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Lublinie, kwartalnie Rsr. 1 — rocznie Rsr. 4 —  
na prowincyi „ „ Rsr. 1 kop. 25 „ „ Rsr. 5 —  
pojedynczy egzemplarz kop. 5

## OD REDAKCYI.

Z dniem 1 Kwietnia r. b. rozpoczynamy drugi kwartał wydawnictwa pisma naszego, które w tej samej formie i po tej samej cenie wychodzić będzie.

Dla nienarażenia łaskawych PP. prenumeratorów na zwłokę w odbieraniu Kurjera Lubelskiego w drugim kwartale, zwłaszcza na prowincyi, upraszamy o wcześnie zapisywanie się tak w kantorach w Lublinie jak i na stacyach pocztowych.

Cena prenumeraty w Lublinie wynosi kwartalnie rsr. 1, na prowincyi rsr. 1 kop. 25. Stacye pocztowe zażądania na pismo to winny czynić wprost do Urzędu pocztowego Gubernial: w Lublinie, wpływy zaś z prenumeraty zwykłym porządkiem wnosić do Expedycyi Gazet w Warszawie, jak to w Dodatku Nr. 1 do Cennika Gazet za rok bieżący jest wyrażone. W Lublinie, życzący sobie odbierać pismo to w domu, dopłacają za roznośzenie kop. 5 miesięcznie.

— Jego Cesarska Wysokość W. K. Mikołaj Mikołajewicz starszy, w dniu 6 (18) b. m. o godzinie 7 wieczorem raczył przybyć do Warszawy z Wiednia, w dniu zaś 8 (20) b. m. wyjechał w dalszą podróż do St. Petersburga.

## Wiadomości Miejskowe.

Jutro Niedziela Kwietnia v. Palmowa. — Ostatnia niedziela przed Wielkanocą zowie się Kwietnią v. Palmową na pamiątkę tryumfalnego wjazdu Chrystusa Pana do Jerozolimy, w czasie którego lud przy radosnych okrzykach słał palmy pod stopy jego. Działo się to na dni kilka przed ukrzyżowaniem. Kościół na pamiątkę dnia tego święci palmy, które pobożni w domach swoich od roku do roku przechowują.

† W dniu 21 b. m. i r. pochowane zostały na cmentarzu miejscowym zwłoki s. p. *Stefci Wesolowskiej*, lat 4 mającej. Strata tego pięknego aniołka, odznaczającego się słodyczą i rozkoszą, straszliwym ciosem dotknęła serca rodziców. Lecz zgódźcie się stroskami z wolą Najwyższego, i pomniście że waszemu aniołkowi lepiej jest w gronie istotek szczęśliwych, otaczających stopy prawdziwego Ojca, niżby mu było tu na tej ziemi, pełnej ostu i piołunów.

Stefciu! Zakosztowałaś życia chwilek tak nie wiele, I wróciłaś do nieba, z kąd przyszłaś, aniele! Wśród ciężkiego żalu, zazdrości ci trzeba, Żeś tak prędko, bez trudów, wróciła do nieba.

† W dniu 21 b. m. przeniosła się do wieczności, s. p. *Maryanna z Okorskich Sniadkowska*, żona doktora medycyny, w wieku lat 27. Exportacja zwłok jej z kościoła po-Kapucyńskiego na cmentarz miejscowy odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano.

— Sprzedaż dóbr *Bussouno*, nie dla braku licytantów, jak było podane w Nr. 23, lecz z powodu opłacenia rat Towarzystwa przed terminem, do skutku nie doszła.

— (P. Trapszo.) W dalszym ciągu swego gościnnego pobytu P. Trapszo przedstawił się nam w Albercie z *Maryi mulatki* i w Oskarze z *Życia szulera*. Żałujemy, że z powodu nieprzewidzianych wypadków nie mógł ukazać się nam w *Stefanie z Pokucia*, w roli, która najlepiej cały zasób jego talentu dałaby nam poznać, tem mocniej, że do następnych reprezentacyj monodram ten dołączyć się już nie da, możemy mieć tylko nadzieję, że jeżeli P. Trapszo o jeden dzień przedłuży tu swój pobyt, wtedy nad podany program, wystąpić by mógł w jednej jeszcze reprezentacji, do składu której wszedłby i *Stefan*. Spodziewamy się, że nam tego nie odmówi, zwłaszcza że ostatnie trzy spektakle stanowią sztuki wyborowe, jak: *Miód Kasztelański*, *Mauprat* i *List Żelazny*, które zapewne ściągają liczną publiczność, pragnącą skorzystać jeszcze z ostatnich wystąpień naszego gościa. Role w których dotąd widzieliśmy P. Trapsze, oprócz *Cześnika z Zemsty*, w odcieniu charakterów swoich nie stanowiły wielkiej różnicy, de Sannois, Birbancki, Albert i Oskar, wszystko to role salonowe z małą odmianą gry uczuć; Oskar tylko nieco wybitniejszy, jednakże w każdej roli P. Trapszo przedstawił nam inną postać, a zawsze artystycznie skończoną. W Albercie i Oskarze publiczność z zapalem go przyjęła, ostatnie przedstawienia zapewne większym jeszcze tryumfem dlań będą. We wtorek po raz już piąty ujrzelśmy *Małżeństwo przy lampionach*, a chociaż sama egzekucya tej operetki tą razą zastawiła nieco do życzenia, jednakże szczerze zadowolone publiki dowiodło, że co piękne i starannie obrobione, zawsze należyście ocenione będzie. Idąc za głosem ogółu musimy dziś piórem naszym sięgnąć aż do budki suflera, zasyłając mu stokratne prośby o zniesienie tonu do *pianissimo*, co wielce wpłynie na podwyższenie efektu scenicznego, gdyż wtedy niektórzy z artystów *naszych* nie będą echem suflera.

## Mowa JW. Gilay,

Nadzorczyńi Gimnazjum Żeńskiego w Lublinie, mianą przy otwarciu tegoż Gimnazjum.

*Panowie i Panie!* Pozwólcie i mnie wyrzec słów kilka i powinszować mieszkańcom m. Lublina a zarazem i przyszłym naszym uczennicom otwarcia Gimnazjum Żeńskiego, którego wszyscy oczekiwali oddawna z widoczną niecierpliwością. Ta ogólna dążność do wychowania cór naszych w otwartych zakładach naukowych rządowych, przedstawia się nam jako nowy objaw, nowy dowód ufności ogółu w błogie zamiary Rządu, a zarazem przeświadczenia o konieczności gruntownego wykształcenia kobiety. A jest to wielki postęp, albowiem niedawno jeszcze powierzchowna znajomość języka francuzkiego, trochę znajomości muzyki również powierzchownie, jaka taka zręczność obejsia się, słowem poler li tylko zewnętrzny, uważane były dla niej za dostateczne.

Lecz dzięki Najwyższemu nadeszła chwila, w której zrozumiano powołanie kobiety, w której przekonano się, że dla tego, ażeby kobieta mogła być godną towarzyszką człowieka ukształconego, ażeby z korzyścią mogła dopilnować rozwoju moralnego i umysłowego wykształcenia swych dzieci i być matką w zupełnym znaczeniu tego wyrazu, koniecznym jest i dla niej gruntowne wykształcenie; nakoniec kobieta sama z siebie jako istota rozumna, obdarzona duszą nieśmiertelną i równa mężczyźnie w obliczu prawa, ma też samo prawo do jednakowego z nim kształcenia swego umysłu.

Ukochany nasz *Monarcha*, zakładając u nas gimnazya żeńskie, tém samém uczynił oświatę dostępną dla wszystkich kobiet bez różnicy stanu i narodowości.

Wynurzymy więc naszą głęboką i szczerą wdzięczność naszemu wspaniałomyślnemu *Monarsze*, za ten dar wielki, nie tylko samém współczuciem lecz i współdziałaniem, każdy w miarę sił swoich, aby myśl tak wielka, od której zawisło wychowanie publiczne, szczęście rodzin i pomyślność kraju, przynieść mogła błogie owoce. Miejmy przytém nadzieję, że przy racjonalnem wykształceniu, uczennice nasze nabędą swiatłego poglądu na życie i nabędą przekonania, że posłannictwem kobiety na ziemi, jest być aniołem pokoju, miłości i zgody, że ich obowiązkiem, wychowywać pożytecznych krajowi i wiernych prawemu rządowi obywateli.

Winnśmy tu podziękować tutejszym mieszkańcom, również jak i współziomkom naszym, mianowicie tym, którzy stoją na czele miejscowej administracyi za współczucie okazane temu dziełu, a zwłaszcza JW. Gubernatorowi za to, że obok licznych zatrudnień nie szczędził trudów w wyborze odpowiedniego gmachu na pomieszczenie tego zakładu, który zaopatrzony został we wszelkie wygody i kiedyś stanie się jedną z najpiękniejszych ozdób miasta.

Szanowni współ-pracownicy! połączmy z całą ufnością, wspólne nasze trudy nauczycielskie i do-wiedzmy, że gdzie idzie o pożytek ogółu, a szcze-

gólnie o wychowanie młodzieży, tam uprzedzenia osobiste nie powinny mieć miejsca, porzućmy owe średniowieczne przesady, które w naszym XIX wieku są jakąś anomalią i niegodne są człowieka ukształconego. Niech 19 Lutego (3 Marca) ten dzień tak radosny dla każdego poddanego ruskiego, pamiętny otwarciem Gimnazjum Żeńskiego, stanowi epokę po wszystkich krańcach Królestwa Polskiego dla kobiety, która otrzymawszy wychowanie w publicznym zakładzie, zajmie w społeczeństwie miejsce, należne jej z prawa jako córce żonie i matce.

— Pierwszy dzień wiosny we Środę odznaczył się śniegiem, który w połączeniu z deszczem padał dzień cały.

— Oglądaliśmy w tych dniach wyroby blacharskie p. Leona Jarkowskiego, byłego pracownika zakładu K. Minter w Warszawie; które odznaczają się pięknym wykończeniem. Skład tych wyrobów znajduje się w sklepie Domu Złeczeń Rol. Nadw. fabryka zaś w domu p. Terleckiego na Krak. przedmieściu.

— Nowy system moralizowania służb.  
(Rzecz wzięta z targu miejskiego)

*Nieznajomy w kapeluszu.* Panienko, coś dała za ten garnuszek masła?

*Służąca.* Rubla, proszę pana.

*Nieznajomy.* Moja duszko, czybyś mi go nie odstąpiła? możesz sobie kupić drugi.

*Służąca.* Niemam czasu, muszę się spieszyć, bo pani czeka.

*Nieznajomy.* Przecież to ci wiele czasu nie zajmie, masz złotówkę odstępnego.

*Służąca.* Tak to coś innego. Dobrześ pan zrobił, bo na targu takie błoto, mógłbyś pan sobie kalosze zamaczać.

— Z powodu zbliżających się świąt targ miejski znacznie był w upłynionym tygodniu ożywiony, dostaw różnych produktów i artykułów gospodarskich było wiele, drobiu a szczególnie indyków w znacznej ilości dowieziono. Targ zbożowy nie uległ żadnej zmianie, ceny utrzymały się też same co poprzednio, sprzedają większych nie było żadnych, oprócz sprzedaży 200 kor. pszenicy po rs. 5 kop. 85, oraz 120 kam. i 90 kam. wełny po rs. 20 za kamień. Targ na bydło ograniczał się tylko na sprzedaży większej ilości wieprzy, płacono po 16 do 25 rs. za sztukę. Wędlna sprzedaje się: szynka po kop. 15, kiełbasy po kop. 18 za funt.— Indyki do rs. 1 kop. 50, indory do rs. 2 kop. 40 za sztukę. Jaja po kop. 75 za kopę, masło świeże po rs. 3 kop. 15 za garniec. Z nowalij pokazała się świeża sałata po półtory kop. za blacik i rzodkiewki po 6 kop. za wiązkę. Do Warszawy przewieziono 80 pudów konopi czesałych z Rossyi.

— Wypadki nadzwyczajne. W dniu 13/25 Lutego, we wsi Liszno, pow. Krasnys. dymisyonowany żołnierz Jan Jurkiewicz, znajdując się na stercie siana dla odbierania takowego od podających widłami z dołu, przechyliwszy się nieco przez nieostrożność, padł na wzniesione widły, przebił się i w skutek tego na trzeci dzień życie zakończył.

W dniu 15/27 Lutego, we wsi Zakrzewie, pow. Krasnys. włościanin Józef Tomas, lat 15 mający, wybierając gruz w zgorzałej cukrowni, przez zawalenie się nań ściany zabity został.

W dniu 17 Lutego (1 Marca), we wsi Hodowie pow. Siedleckim, Adam Homka lat 15 mający, porwany kołem młocarni, zgruchotany został maszyną.

ZAGADNIENIE.

Wiersz w którym opuszczone samogłoski.

B. dl. mł. d. g. s. re., t. j. szcz. z. wcz. śn.,  
Prz. szł. m. wsp. mn. n. m. n. p. w. c. s. w. śn.,  
Prz. d. t. m. kt. dr. g. z. c. l. dw. r. z. p. cz. n.,  
J. st. kr. n. prz. szł. ś. n. dz. kr. n.,  
J. k. z. m. b. l. c. n. p. k. n. b. g. t. l.,  
Ch. c. b. ś. m. rz. l. dn. e. l., m. rz. l. e. l. l. t.,  
J. szcz. tr. f. sz. c. chw. l. n. ś. z. k. n. zn. n.,  
N. z. b. rz. sz. wsz. stk. ch. kw. e., c. t. m. r. z. s. p. n.,  
N. z. l. cz. sz. wsz. stk. ch. sk. rb. w. kt. r. t. m. kr. t.  
Syrokomla.

(Zeszła szarada Pa-sie-ka)

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLIA. Królowa ustanowiła medal Alberta, który udzielany być ma osobom narażającym swe życie przy ratowaniu życia innych, wśród rozbitcia okrętu lub innych przygód morskich. (K. W.)

AUSTRYA. Zawarta została konwencya wojskowa austriacko-meksykańska, dozwalająca na werbowanie 2,000 ludzi do korpusu ochotników austriackich dla armii meksykańskiej. W stosunkach z Prussami wciąż powtarzają się niepokojące pogłoski, stan rzeczy jest bardzo poważny i groźny. Z Berlina piszą, że polityka hr. Bismarka odniosła przewagę w sferach najwyższych, a z Wiednia dzienniki ministerjalne zaznaczają nadzwyczajne wyteżenie; na giełdzie krążą pogłoski wojenne. (G. P.)

FRANCYA. Co do przypuszczalnej postawy Francyi względem starcia austriacko-pruskiego, Drouyn de Lhys miał zapewnić wszystkich ambasadorów, którzy byli u niego na ostatniem przyjęciu dyplomatycznym, że Francya nie przestanie zachowywać najściślejszej neutralności w tej kwestyi. O pracach konferencyj paryżkich mało wiadomości, niewiadomo nawet, czy odbyło się już drugie posiedzenie, na pierwszym miał oświadczyć p. Drouyn de Lhys, że Francya nie forytuje żadnego kandydata do tronu rumuńskiego i że postanowiła ściśle zastosować się do rezultatu woli ludowej. (G. P.)

PRUSSY. Król pruski odbył 12 b. m. naradę z pierwszorzędnymi generałami armii pruskiej. Z obu stron, tak w Berlinie jak w Wiedniu, chcą być przygotowanymi na każdy wypadek. (D. W.)

KSIĘZTWA NADDUNAJSKIE. Rząd tymczasowy pewnym jest, że mocarstwa zachodnie przeciwne są wszelkiej interwencji w sprawy rumuńskie, obawia się wszakże Porty, która jak wiadomo, gromadzi siły wojskowe około Rusczyku. Jest to twierdza nad samym Dunajem, wprost miasta Giurgewo, zamierzono więc również wojska rumuńskie wystawić nad Dunajem, a oprócz tego zawrzeć przymierze odporne i zaczepne z Serbija.

WŁOCHY. Z Rzymu donoszą, że protestanci uzyskali od rządu papieżkiego pozwolenie na założenie w Civita Vecchia własnego cmentarza, powiadają, że na udzielenie tego pozwolenia wiele wpłynął Kardynał Antonelli. (D. W.)

OBWIESZCZENIE.

Dobra Gałęzów z przyległościami w okręgu i gubernii Lubelskiej, o mil 4. od miasta Lublina położone, na popieranie SSów. Henryka Koźmiana, w dniu 1(13) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana, stanowczo sprzedane zostaną, w drodze działów dla małoletnich przepisanej, na licytacji w Trybunale Cywilnym w Lublinie odbyć się mającej. Wadium do licytacji wymagane jest w sumie rs. 6,000. Licytacja rozpocznie się od zniżonego szacunku, to jest od summy rs. 72,168.

Bliższe objaśnienie i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelaryi pisarza Trybunału Lubelskiego, lub u podpisanego Patrona, sprzedającego kierującego.

Lublin dnia 10(22) Marca 1866 r.

(156)

Władysław Sielski.

DONIESIENIA.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, że w zakładzie moim piekarskim pod Nr. 185 przy ulicy Krakowskie przedmieście, oprócz zwykłego pieczywa i ciast wyrobu cukierniczego w różnych gatunkach, na nadchodzące Święta Wielkanocne, wypiekane będą BABY, MAZURKI, i t. p. CIASTA, wszystko w najlepszych gatunkach i po cenach umiarkowanych. Także dostać można w każdym czasie mąki pszennej, z pszenicy zdrowej, nie wyrośniętej, również drożdży piwnych i prasowanych hamburgskich. Wszelkie obstalunki przyjmuję i tak za dobroć wyż rzeczonych przedmiotów, jako też za oddanie pieczywa na czas umówiony poręczam. W czem polecam się względem szanownej Publiczności.

(148-3) Julian Horn.



Jest do sprzedania KLACZ WIERZCHOWA, dobrze ujeżdżona, maści kariej, niezbyt młoda, w cenie rsr. 80. Wiadomość powziąć można w hotelu Warszawskim. (158)

Przy zbliżających się Świętach Wielkanocnych mam honor donieść szanownej Publiczności że w piekarni mojej przy młynie parowym WW. Brzezińskich, wypiekać będę CIASTA wszelkiego rodzaju, BABKI, PLACKI, JAJECZNIKI, CIASTO BRUNSWICKIE, MAZURKI etc. z mąki jak najpiękniejszej, słynnej dobrocią swoją, jaką młyn ten się szczyci, i sprzedawać będę po cenach jak najumiarkowańszych, tak w sklepie przy tymże młynie, jakoteż w składzie w hotelu Wileńskim przy ulicy Krak: Przedmieście, oraz przy ulicy Grodzkiej Nr. 114, z czem polecam się względem łaskawej Publiczności. (150-1) Friedrich Müller.

ZAKŁAD MLYNA I PIEKARNI

W. K. Brzezińskich.

w Lublinie Nr. 267.

Ma zaszczyt zawiadomić, iż z uwagi, że mniej za-  
można klasa mieszkańców, zwykle w ostatnim do-  
piero tygodniu przed Świętami, zaopatruje się w po-  
trzebną ilość mąki, postanowił ceny tejsze, co do  
dwóch gatunków najczęściej poszukiwanych, po kop.  
7 i pół i kop. 6, dotąd sprzedawanych; na ten czas  
obniżyć po kopiejce na funcie. Dwa te gatunki mąki  
w pierwsze trzy dni Wielkiego Tygodnia, sprzeda-  
wane będą po kop. 6 i pół i kop. 5, za funt, lecz  
sprzedaż ta, po tak zniżonej cenie, będzie miała  
miejsce tylko w dni oznaczone, i jedynie w samym  
Zakładzie. (157)

## Magazyn Strojów i Sukien Damskich

P. Kaczyński.

W domu W. Knolla przy ulicy Królewskiej, zaopatrzony został w znaczny wybór wszelkich artykułów potrzebnych do toalety damskiej, podług najświeższych modeli paryzkich i warszawskich, po cenach bardzo przystępnych, i tak kapelusze słomkowe od 90 kop. za sztukę, okrycia syberyjskie od 14 rubli za sztukę. Z czem poleca się względem łaskawej Publiczności. (154-1)

## MAGAZYN STROJÓW i Sukien Damskich.

W. PAPROCKIĘJ. (8-841)

Przy ulicy Krak, przedm. w domu W. Frankowskiej, dawniej na I piętrze exystujący, obecnie zaś na dole urządzony, po powrocie właścicielki z Warszawy, poleca się najświeższymi towarami wiosennymi, jakie do magazynu tego już nadeszły; a mianowicie: OKRYCIA SYBERYJOWE, KAPFLUSZE wiosenne, podług najnowszych fasonów a l' empire, CZEPECZKI, UBRANKA na głowę, KOSZULKI, KWIATY etc. wszystko odznaczające się gustem, dobrocią materiału i umiarkowanymi cenami. (155)

W ogrodzie dóbr Jakubowice murowane pod Lublinem, nabyć można drzewek **prawdziwych wisien Hiszpańskich**, po cenie umiarkowanej; jako też kilkanaście sztuk zdrowych i okazałych **szczepów gruszek**, wiadomość na miejscu. (145-3)


## Wyprzedaż Mebli

W WARSZAWIE.

Zamierzając w ciągu roku bieżącego w zupełności zwinąć znany mój od lat dawnych znaczny **Magazyn mebli, przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej egzystujący**, postanowiłem urządzić zupełną wyprzedaż po cenach kosztu. Magazyn ten zaopatrzony jest w znaczny wybór gustownych i trwale wykonanych mebli, a każdy ze zwiedzających przekona się, że ceny takowych są rzeczywiście nader umiarkowane.

Władysław Bruhl

(139-3)



Pożądana jest **DZIERŻAWA MAJĄTKUZIEMSKIEGO** obszerności od 600 do 800 morgów, w glebie pszennej, bez inwentarzy, przynajmniej na lat 12. Ktoby miał takową do odstąpienia, raczy opis majątku, warunki i adres nadesłać do Redakcyi Kurjera Lubelskiego. (147-3)

— W przejeździe z Warszawy do Lublina zgubione zostały dwa Sola Wexle:

1. Na Rs. 128 k. 50 wystawiony przez S. Cederbauma na zlecenie S. Rosencwejga.
2. Około Rsr. 100, wystawiony przez Joska Altna na zlecenie S. Rosencwejga.

Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie ich do S. Rosencwejga w Międzyrzeczu za nagrodą, nadmienając, że zastrzeżenie we właściwym miejscu czynione zostało, nikt więc użytku z nich mieć nie może. (159)

### Przyjechali do Lublina.

Suchodolski Tomasz ob. z Piotrkowa; Pniowski Marjan ob. z Warszawy; Wasilewski półkow: inżyn. z Warszawy; Tarnowski Jan hr. ze Lwowa; Iżycki Józef ob. z Płonki; Ligowski Aleksy ob. z Mateczyna.

### Wyjechali z Lublina.

Daniszewski Wacław ob. do Kielczewic; Krzywicki Xawery ob. do Kalcyna; Suchodolski Tomasz ob. do Piotrkowa; Tarnowski Jan hr. do Lwowa.

### Ostatni kurs giełdy Warszawskiej.

	wexle	żądaja	placa	jeden	rs. k.
Berlin 100 Tal.	2. m.	rs. 117.62	rs. 117.40	Talar	1. 14
Wiedeń 150 Zlr.	2. m.	„ 112.90	„ 112.50	Złoty reń:	— 15
Paryż 300 Fr.	2. m.	„ 95.50	„ 95.20	Frank	— 31
Londyn 1 Fst.	3. m.	„ 8.03	„ 8.02	Funtszter:	8.02
Hambur 300 Bmk.	2. m.	„ 180.—	„ —	Ban: mar:	60
papiery publiczne					
Listy Zastawne z bież. ku.	12.65		12.60		
Listy Likwidacyjne	71.—		70.50		

### Kalendarz.

Dziś w Sobotę: św. Marka i Tymoteusza  
Wschód słońca o godz. 5 m. 56. Zachód o godz. 6 m. 18  
Długość dnia godzin 12 m. 22. przybyło dnia g. 4 m. 41  
w Niedzielę św. Ireneusza.  
w Poniedziałek św. Ludgera B.  
we Wtorek św. Ruperta B.  
Księżyc, w pierwszej kwadrze.

### Obserwacje Meteorologiczne.

rano. w połud. stan powietrza  
we Środę było ciepła stopni 2 — 3 — śnieg  
we Czwartek „ „ 1 — 3 — deszcz  
w Piątek było „ „ 0 — 2 — śnieg

Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 9.

**TEATR.** Dziś w Sobotę: Miód Kasztelański.  
w Niedzielę: Mauprat.  
we Wtorek: List żelazny, ostatnie wystąpienie P. Trapszy, na dochód jego.